

Madajczyk, Piotr

Dzieci niemieckie w Polsce po 1945 r.

Dzieje Najnowsze 31/1, 125-134

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

M A T E R I A Ł Y

Piotr Madajczyk

Warszawa

Dzieci niemieckie w Polsce po 1945 r.

Impulsem do przygotowania niniejszego wyboru źródeł była krótka uwaga Dietera Bingen w wstępie do wydanych w 1997 r. wspomnień dwóch Niemców o ich przymusowym pobycie w Polsce po 1945 r. Bingen napisał, że dzieci niemieckie do lat 13 oddzielano od rodziców i kierowano do domów dziecka w celu polonizacji. Powołał się przy tym na wcześniejszą o kilka lat pracę Joachima Rogalla, według którego władze polskie miały odsyłać do Niemiec tylko dzieci o bardzo silnym poczuciu niemieckości albo wychowane w duchu ideologii nazistowskiej¹. Rzeczywiście, Joachim Rogall pisał, że wszystkie dzieci poniżej 13 lat oddzielano od rodziców i umieszczano w domach dziecka, a przesiedleniu do Niemiec podlegać miały jedynie dwie wymienione grupy².

Były to dwie grupy, nie nadające się w żadnym wypadku do spolonizowania i wyszczególnione także w instrukcji ministrów Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych z 12 września 1947 r. (dok. nr 3). Jak widać jednak z załączonego dokumentu, określone jest w nim 6 grup dzieci, które uznaje się za dzieci niemieckie, podlegające przesiedleniu do Niemiec. Przy tym dalsze cztery punkty (przykładowo pkt 1: dzieci, których rodzice są lub byli obywatelami byłej Rzeszy Niemieckiej narodowości niemieckiej), tak dalece rozszerzają pojęcie podlegających przesiedleniu dzieci, że widać, iż twierdzenie Rogalla jest błędne i oparte na jednostronnych relacjach.

Daleki jestem jednak od stwierdzenia, że sprawa jest w pełni jednoznaczna. Można raczej zauważyć, że zachowane materiały dają dość niespójny obraz ówczesnych wydarzeń. Niektórzy autorzy formułują w tej sytuacji ogólne oceny, podczas gdy dostępne materiały pozwalają jedynie na wysunięcie pewnych hipotez. Takie zbyt daleko idące ogólnienia przyjmowane są później przez innych autorów jako źródłowo udokumentowane twierdzenia i zaczynają fun-

¹ M. Gebhardt, J. Kuttner, *Deutsche in Polen nach 1945. Gefangene und Fremde* (red. D. Bingen), München 1997, s. 21.

² J. Rogall, *Die Deutschen im PosnerLand und in Mittelpolen*, München 1993, s. 177.

kcjonować w literaturze przedmiotu. Tak właśnie stało się z twierdzeniem o oddzielaniu od rodziców i polonizacji wszystkich dzieci niemieckich do lat 13 w Polsce.

Niejednoznaczność tego zagadnienia stała się dla mnie widoczna podczas przeglądania relacji niemieckich zebranych w zbiorach „Ostdokumentation” w archiwum w Koblencji. W relacjach tych spotyka się wspomnienia naocznych świadków o oddzielaniu niemieckich dzieci od rodziców. Ponieważ wnioskować mogę z moich prac nad historią Śląska Opolskiego, że relacje złożone w Koblencji są często nieściśle, ale w większości prawdziwe, stąd przyjmuję, że fakty takie miały wówczas miejsce. Pozostaje jednak pytanie, na ile miały one charakter sporadyczny, na ile wiązały się z bałaganem pierwszych lat powojennych, na ile wynikały z inicjatywy lokalnych władz lub indywidualnych osób, a na ile odzwierciedlały politykę władz polskich. Być może celowe jest też pytanie, w jakim stopniu wiązały się z ówczesnym nastawieniem społeczeństwa polskiego do Niemców, czyli z przekonaniem, że rozdzielenie rodzin niemieckich (szczególnie po doświadczeniu rozdzielania rodzin polskich i germanizacji polskich dzieci) nie jest istotnym problemem. Oznaczało to także, że rodziny niemieckie rozłączane w założeniu czasowo (np. na czas odbywania kary przez rodziców lub ich pobytu w obozie) ulegały trwałemu rozbiću.

W dokumentach ówczesnych spotykamy opisy sytuacji sprzeczne z twierdzeniem o oficjalnej polityce oddzielania i polonizacji dzieci niemieckich. Według formalnych wykazów na początku 1947 r. w oficjalnych obozach (Głaz, Jaworzno, Leszno-Gronowo, Łódź Sikawa, Miłocin, Potulice, Warszawa-Gęsia, Studzieniec, Kcynia, Toruń-Rudak) znajdowało się ok. 200 dzieci do 1,5 roku i ponad 200 w wieku do lat 13. Dzieci znajdowały się głównie w obozach w Jaworznie, Gronowie i Sikawie³. Według urzędowych informacji niemowlęta umierały w obozach bardzo często w wyniku niewystarczających norm żywnościowych. W kwietniu 1948 r. zmarło ich 14. Ogółem było wtedy w obozie 1100 dzieci do 12 lat⁴. Gdyby celowo oddzielano dzieci od rodziców, to niemowlęta, jako najbardziej nadające się do ukształtowania w polskości, nie powinny się w ogóle w takim obozie znaleźć. W obozie zbiorczym w Głębzcycach przetrzymywano przez rok ponad 30 dzieci niemieckich, nie mając dokąd ich odesłać i nie wiedząc, co z nimi zrobić⁵. Toteż nie bardzo zgadza się z twierdzeniem o celowej ich germanizacji, bo każdy miesiąc przebywania w niemieckim obozie zbiorczym utwierdzał je w ich związkach z niemieckością.

Dokument nr 1 opisuje sytuację dzieci, których rodzice znaleźli się w obozie. Nie wiem jednak, na ile jest to sytuacja typowa, gdyż bardzo częste są informacje o przebywaniu dzieci w obozach razem z rodzicami. Obecnie dostępne materiały nie pozwalają ustalić, z czego wynikały te różnice i dlaczego niektóre dzieci znalazły się w obozach, a inne nie.

Istnieją też późniejsze przekazy, wskazujące, że problem dzieci niemieckich w Polsce nie został zlikwidowany wraz z zakończeniem transferu ludności niemieckiej. W notatce z rozmowy prowadzonej przez pracowników Radia Wolnej Europy z osobami przesiedlającymi się z Polski do Niemiec zapisano w 1954 r.: „In the latter kindergarten only 50 boys and girls are accommodated, among them 10 children of ethnic Germans who died immediately after the last war. The German orphans in Poland represent a considerable problem for the govern-

³ Patrz zestawienia w AAN, Departament Więziennictwa i Obozów — Centralny Zarząd Zakładów Karnych Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, t. 2/133. Niewiele było dzieci w więzieniach (ok. 30) i raczej nie były to dzieci niemieckie.

⁴ Sprawozdanie Departamentu Więziennictwa i Obozów za kwiecień 1948 r., *ibidem*, t. 1/21, s. 65.

⁵ P. Madajczyk, *Przylączenie Śląska Opolskiego do Polski 1945-1948*, Warszawa 1996, s. 234.

ment. The estimated number of German orphans in Poland amounts to nearly 8000 children. Not all the parents of these children are dead, a part of them is living in the West and in spite of all attempts to become reunited with them, the Polish authorities, have made no efforts to support the unhappy parents in finding their children"⁶.

Podobna w treści była relacja osoby, znalezionej jako dziecko w Bartoszycach w 1945 r., z dokumentami w woreczku na szyi. Skierowana została do domu dziecka w Bartoszycach i była w nim do 1954 r. Informowała, że było tam więcej takich dzieci, znalezionych jednak bez dokumentów. Dawano im imiona i nazwiska, a specjaliści określali przypuszczalną datę urodzenia. W 1954 r. została przeniesiona do domu dziecka w Olsztynku, gdzie chodziła dalej do szkoły. W 1958 r. odnalazła przez radio rodziców, mieszkających od kilku lat w RFN i wyjechała do nich. Jednakże kierownictwo domu dziecka nie próbowało jej w tym przeszkodzić, a raczej traktowało poszukiwania te ze zrozumieniem⁷.

Publikowane poniżej dokumenty ze zbiorów Archiwum Akt Nowych (AAN) i Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (AMSW) nie dają ostatecznej i pełnej odpowiedzi na pytanie o politykę polską wobec dzieci niemieckich, ale pokazują jak skomplikowane było to zagadnienie.

Piotr Madajczyk

1.

Pismo Wydziału Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z 1 sierpnia 1945 r. w sprawie dzieci internowanych rodzin niemieckich⁸

Od dłuższego czasu zwracają się samorządy powiatowe i miejskie do Urzędu Wojewódzkiego z zawiadomieniem o nagromadzeniu się większej ilości dzieci internowanych i przebywających w obozach pracy Niemców z zapytaniem, kto winien dzieci te utrzymywać oraz gdzie mają być umieszczeni.

Urząd Wojewódzki nie mając dyrektyw z Ministerstwa co do umieszczania dzieci w specjalnych zakładach opiekuńczych i nie mając pokrycia budżetowego na ich utrzymanie załatwiał sprawę w ten sposób, że polecał segregować dzieci co do przynależności gminnej i umieszczać je w gminie skąd pochodzą, przy czym gmina ta winna była zająć się nad nimi opieką ustawową.

Ponieważ jednak bardzo wielka liczba dzieci pochodzi z głębi Rzeszy Niemieckiej, z terenów Prus Wschodnich lub Województwa Gdańskiego⁹ wynik umieszczenia tych dzieci w przynależnej gminie jest bardzo skąpy i samorządy muszą się nadal borykać z trudnościami wynikającymi z tymczasowego nagromadzenia w jednym punkcie.

Urząd Wojewódzki prosi wobec powyższego o wydanie odpowiedniego zarządzenia.

AAN, zespół Polska Partia Robotnicza 295/XIV, t. 23, s. 2.

⁶ Item No 6483/54, 29 VII 1954, Archiwum Prasowe w Instytucie Herdera w Marburgu, P 01511, t. 1.

⁷ Item No 3829/60, 29 IX 1960, ibidem, t. 3.

⁸ Adnotacja ołówkiem pod tekstem odsyłała do Dziennika Urzędowego RP nr 92, pkt 726, art. 13.

⁹ Zapewne chodzi tu o ewakuujących się mieszkańców Wolnego Miasta Gdańska.

2.

Uwagi Departamentu Politycznego dla Departamentu Samorządowego Ministerstwa Administracji Publicznej z 24 września 1945.

W sprawie pisma Dep. Samorządowego do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, nadesłanego nam w celu wyrażenia opinii, Departament Polityczny zamieszcza następujące uwagi:

1) Jako pierwsze należy wysłać do Niemiec dzieci niemieckie, pochodzące z głębi Rzeszy. Wysyłką winny zająć się placówki P[olskiego] U[rzędu] R[epatriacyjnego] w porozumieniu z P[olskim] C[zerwonym] K[rzyżem], do którego należeć będzie dozór sanitarny, jak też czuwanie nad humanitarnym traktowaniem dzieci.

2) Dzieci niemieckie pochodzące z terenów Polski włączonych przemocą do Rzeszy Niemieckiej oraz z terenów nowo odzyskanych ziem polskich — należy (zgodnie z ustaleniem na konferencji odbytej w dniu 31.VIII.45. przez F. Stolińskiego, Inspektora Departamentu Politycznego MAP z Dyrektorem Łupińskim w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej) dzielić na dwie grupy:

a) dzieci do lat 5-ciu, nie mające rodziców pozostawić na razie w Polsce, celem ewentualnej ich polonizacji.

b) od lat 5-ciu wzwyż wysłać do Niemiec.

3) Dzieci osób internowanych, lub osób będących w obozie, należy troskliwie segregować w tym celu, aby nie dopuścić do wywiezienia:

a) dzieci Polaków, których rodzice zostali internowani w wyniku nieporozumienia w czasie działań wojennych.

b) dzieci internowanych volksdeutscheów, którym przysługuje prawo rehabilitacji, zgodnie z ustawą z dnia 6 maja o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów (DzU RP Nr 17, poz. 96).

4) Zasada¹⁰ wzajemności nie może być w danym wypadku stosowana, gdyż Rząd Polski nie będzie używać w stosunku do dzieci niemieckich metod, stosowanych przez Niemców wobec dzieci polskich.

5) Koszty związane z utrzymaniem i pomieszczeniem dzieci do czasu wysyłki ich do Niemiec winno wziąć na siebie Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej.

6) Utrzymaniem i ewentualną nauką dziecka do lat 5-ciu (pkt. 2 pod a) winno zająć się Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty.

AMSW, zespół MAP, t. 299, s. 22.

3.

Okólnik nr 65/47 Departamentu Administracji Publicznej Ministerstwa Administracji Publicznej z 12 września 1947 r. w sprawie repatriacji dzieci niemieckich

W związku z przeprowadzeniem ostatniego etapu repatriacji Niemców z Polski, zachodzi konieczność weryfikacji i ostatecznej eliminacji ze społeczeństwa polskiego dzieci niemieckich, przebywających jeszcze na obszarze Ziemi Odzyskanych w domach dziecka, matki i dziecka, wszelkiego rodzaju zakładach i u rodzin zastępczych.

¹⁰ Skreślone: klauzula.

W tym celu Ministerstwo Ziem Odzyskanych wydało instrukcję powołującą organa weryfikacyjne i zarządzającą odrębny tryb postępowania w tym zakresie. Z uwagi na wyjątkową ważność i pilność zagadnienia Ob. Ob. Wojewodowie zechcą niezwłocznie podać treść załączonej instrukcji podległym organom do wiadomości i wykonania. W szczególności zleca się spowodowanie natychmiastowego powołania przez powiatowe władze administracyjne ogólnych komisji określonych w § 4 załączonej instrukcji.

Ministerstwo Ziem Odzyskanych równocześnie zwraca uwagę na konieczność szczególnie sumiennego przeprowadzenia akcji repatriacyjnej w odniesieniu do dzieci samotnych, tj. pozostających bez opieki rodzicielskiej. Repatriacja i przeznaczenie tych dzieci do transportów nastąpić może jedynie i wyłącznie na podstawie orzeczeń komisji opartych na postępowaniu przeprowadzonym w trybie określonym instrukcją.

Ministerstwo Z. O. uprasza o składanie stałych relacji o przebiegu akcji zleconej instrukcją oraz o jej wynikach.

Instrukcja Ministrów Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych z dnia 12 września 1947 r. wydana w porozumieniu z Ministrami: Oświaty, Sprawiedliwości, Bezpieczeństwa Publicznego i Opieki Społecznej w sprawie powołania Komisji do spraw repatriacji dzieci niemieckich.

§ 1

W każdym Starostwie Powiatowym i przy wszystkich Zarządach miast wydzielonych dla celów administracji rządowej powołuje się Powiatowe Komisje do spraw repatriacji dzieci niemieckich, przy Urzędach Wojewódzkich zaś powołuje się Komisje Odwoławcze.

§ 2

W skład Komisji Powiatowej wchodzi:

- a) przedstawiciel Starostwa lub Prezydenta Miast, jako przewodniczący,
 - b) właściwy miejscowo sędzia grodzki,
 - c) przedstawiciel Inspektoratu Szkolnego,
 - d) przedstawiciel Polskiego Związku Zachodniego
- jako członkowie oraz czterech ich zastępców.

§ 3

W skład Komisji Odwoławczej wchodzi:

- a) przedstawiciel Wojewody jako przewodniczący,
 - b) właściwy miejscowo sędzia okręgowy,
 - c) przedstawiciel Kuratorium Szkolnego,
 - d) przedstawiciel Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Zachodniego
- jako członkowie oraz czterech ich zastępców.

§ 4

Przewodniczącego i członków Powiatowej Komisji, za wyjątkiem wymienionego w § 2 lit. b, powołuje Starosta Powiatowy lub Prezydent Miasta.

§ 5

Przewodniczącemu Komisji Odwoławczej oraz jej członków, prócz wymienionego w § 3 lit. b, powołuje Wojewoda.

§ 6

Sędziego grodzkiego i jego zastępcę, jako członków Powiatowej Komisji, oraz sędziego okręgowego i jego zastępcę, jako członków Komisji Odwoławczej, wyznacza Prezes miejscowego Sądu Okręgowego.

§ 7

W sposób przewidziany w §§ 4 i 5 powołuje się zastępców przewodniczącego i członków Komisji.

§ 8

Postępowaniem objęte są dzieci niemieckie pozbawione trwale lub czasowo opieki rodzicielskiej z tym, że na obszarze Ziemi Odzyskanych postępowaniem objęte są dzieci, co do których zachodzi uzasadnione przypuszczenie, że pochodzą z tego obszaru lub które w okresie okupacji utraciły związek z rodzicami, a na pozostałym obszarze Polski dzieci, co do których istnieje uzasadnione przypuszczenie ich niemieckiego pochodzenia.

§ 9

Przewodniczący Powiatowej Komisji wyznacza posiedzenie Komisji w miarę napływania wniosków zgłaszanych przez zainteresowane osoby. Za osoby te uznaje się w szczególności kierownictwo zakładu, w którym dzieci niemieckie przebywają, przedstawiciele gminnej (miejscowej) Opieki Społecznej, opiekunów społecznych, nauczycieli-opiekunów, rodziców przybranych oraz ustawowych przedstawicieli dzieci.

§ 10

Powiatowa Komisja rozpatruje wnioski przedłożone przez osoby wymienione w § 9, a nadto podejmuje czynności z własnej inicjatywy. W szczególności winna ona przed powzięciem orzeczenia przeprowadzić postępowanie wyjaśniające, a zwłaszcza wysłuchać wszelkie zainteresowane osoby oraz dziecko.

§ 11

Powiatowa Komisja orzeka na zasadzie jednomyślności, czy badane dziecko w myśl niniejszej instrukcji podlega repatriacji do Niemiec.

§ 12

Orzeczenie Powiatowej Komisji winno być sporządzone na piśmie i zaopatrzone w krótkie uzasadnienie.

§ 13

Komisja Odwoławcza orzeka w sprawach, w których nie zapadło jednomyślne orzeczenie Powiatowej Komisji.

§ 14

Komisja Odwoławcza orzeka zwykłą większością głosów, przy czym w razie równości głosów rozstrzyga głos przewodniczącego.

§ 15

Posiedzenia Komisji ważne są przy obecności co najmniej czterech uczestników.

§ 16

Komisje winny uwzględniać wyniki dochodzenia przeprowadzonego przez organa bezpieczeństwa publicznego, a w miarę potrzeby zasięgać ich opinii.

§ 17

Koszty postępowania przed Komisjami ponosi Skarb Państwa.

§ 18

Orzeczenia oraz akta Komisji są przekazywane w całości Staroście lub Prezydentowi Miasta, którzy imienne zestawienia z podaniem miejsca pobytu dziecka, danych o rodzicach i krewnych, okoliczności dotyczących znalezienia dziecka oraz innych wiadomości niezbędnych dla ustalenia tożsamości dziecka przesyłają bezzwłocznie do właściwego Urzędu Wojewódzkiego.

§ 19

Za dzieci niemieckie objęte niniejszą instrukcją uznaje się dzieci pozbawione czasowo lub trwale opieki rodzicielskiej:

1) których rodzice są lub byli obywatelami byłej Rzeszy Niemieckiej narodowości niemieckiej,

2) których rodzice utracili obywatelstwo polskie w trybie dekretu z dnia 13 września 1946 r. o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej, z wyjątkiem dzieci powyżej lat 13, które zgłoszą zamiar pozostania w Polsce i które nie wykazują cech wymienionych w punkcie 3 i 4 niniejszego paragrafu,

3) co do których postępowanie wyjaśniające wykaże istnienie wyraźnego poczucia odrębności narodowej niemieckiej,

4) zdeprawowane w duchu hitlerowskim do tego stopnia, że pozostawienie ich w Polsce jest uciążliwe,

5) co do których wpłynęły udokumentowane i niewątpliwe zgłoszenia rodziców Niemców, przebywających za granicą,

6) mające rodziców Niemców, przebywających w Polsce w więzieniach, obozach odosobnienia, na przymusowych robotach, oraz rodziców-Niemców odsiadujących karę więzienia za zbrodnie faszystowsko-hitlerowskie.

§ 20

Wymienione w § 19 dzieci podlegają repatriacji do Niemiec.

§ 21

W każdym przypadku wymaga ustalenia, czy nie zachodzą przesłanki pozwalające na pozostawienie dziecka w Polsce, a określone przepisami § 3 lit. b-c rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 kwietnia 1947 r. o postępowaniu w sprawach o wyłączenie ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej (DzU RP Nr 34, poz. 163).

§ 22

W przypadku, gdy w toku postępowania prowadzonego w trybie niniejszej instrukcji okaże się, iż dziecko, którego postępowanie dotyczy, jest obywatelem Państwa Polskiego, mają zastosowanie przepisy dekretu z dnia 13 września 1946 r. (DzU RP Nr 55, poz. 310) o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego osób narodowości niemieckiej oraz cytowanego w § 21 rozporządzenia z dnia 10 kwietnia 1947 r.

W przypadku tym Komisja, o ile uzna, że dziecko winno być wysiedlone, odstępuje sprawę właściwemu organowi bezpieczeństwa publicznego do dalszego postępowania w myśl powołanego wyżej dekretu.

§ 23

Dzieci znalezione, niewiadomego pochodzenia lub których rodzice zaginęli bez wieści, albo też których rodzice przy opuszczaniu obszaru Ziemi Odzyskanych wykazali niewątpliwą wolę zachowania przez dziecko obywatelstwa polskiego, kwalifikują się do pozostawienia w Polsce, jeżeli z okoliczności sprawy wynika, iż związały się one niewątpliwie ze społeczeństwem polskim [i] nie objawiają poczucia odrębności narodowej niemieckiej.

§ 24

Za wolę rodziców w rozumieniu postanowień poprzedniego paragrafu uznaje się również wyrzeczenie się przez rodziców dziecka, polegające na samowolnym opuszczeniu lub pozostawieniu go bez opieki.

§ 25

Nie podlegają wysiedleniu dzieci działające z rozeznanem, które wykazują wolę zachowania obywatelstwa polskiego i całym postępowaniem swym dokumentują lojalność wobec narodu i Państwa Polskiego.

§ 26

Instrukcja wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

AMSW, MZO, t. 7, s. 149-153.

4.

Notatka służbowa konsula generalnego RP J. Marckiego z 24 kwietnia 1948 r., fragment

Przedkładając jednocześnie odpowiednie dowody rzeczowe (wycinki i fotografie z gazet), wskazałem Kenchingtonowi oczywiście bezpodstawną i wręcz niezrozumiałą propagandę, jaką w ostatnim czasie prowadzi licencjonowana przez władze brytyjskie prasa niemiecka naokoło zagadnienia repatriacji dzieci niemieckich z Polski. Oczywiście i świadomie wbrew prawdzie prasa ta informuje społeczeństwo niemieckie, jakoby władze polskie odmawiały wydania dzieci niemieckich, znajdujących się jeszcze w Polsce. Władze polskie nigdy nie odmawiały i nie odmawiają — z naciskiem podkreśliłem — wydania dzieci niemieckich, o ile tylko o wydanie dziecka zwrócą się rodzice lub jego krewni i, co istotniejsze, o ile władze brytyjskie wyrażą zgodę na jego powrót do Niemiec. Przykładem tego stanowiska władz polskich jest wręczenie przeze mnie władzom brytyjskim już w październiku ubiegłego roku listy 2 000 dzieci niemieckich, co do których władze polskie wyraziły gotowość natychmiastowej ich repatriacji pod warunkiem zgody władz brytyjskich. Lista ta obejmowała nazwiska wszystkich dzieci niemieckich, o których wydanie zwrócili się rodzice do władz polskich wprost. Takie było i jest niezmiennie stanowisko polskie w tej sprawie. O ile bowiem dzieci niemieckie znalazły się w Polsce z woli ich rodziców, czy też władz niemieckich, najczęściej dla lepszego ich wyżywienia i ochrony przed bombardowaniem, o tyle dzieci polskie zostały zrabowane wbrew woli ich rodziców, co jest notoryjne¹¹.

W konsekwencji domagałem się bezwzględnego pouczenia i kontrolowania wspomnianej wyżej prasy niemieckiej, by w przyszłości informowała swe społeczeństwo zgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy i rzeczywistą postawą i intencjami władz polskich w tej sprawie. Dalej z uwagi na to, że repatriacja dzieci niemieckich zawisła decydująco od zgody władz brytyjskich na ich powrót, domagałem się także odpowiedniego pouczenia właściwych organizacji i osób prywatnych niemieckich, by podania o repatriację dzieci z Polski wnoszone były nie do władz polskich wprost, lecz do władz brytyjskich, które zdecydować mają o ich prawie powrotu do brytyjskiej strefy Niemiec. Zebrane w ten sposób i pozytywnie przez siebie rozstrzygnięte podania mają władze brytyjskie przekazywać władzom polskim okresowo tak, by ilość ich

ii Powinno zapewne być: notoryczne. Fragment ten wskazuje, że część osób we władzach polskich uważała wyjazd dzieci niemieckich z Polski za środek nacisku dla zmuszenia Niemców do odnalezienia wywiezionych do Niemiec dzieci polskich. „Duże zainteresowanie Władz Prowincji Niemieckich, jak również organizacji niemieckich dziećmi niemieckimi, pozostałymi dotychczas w Polsce, winno być wykorzystane w poszukiwaniu i oddaniu dzieci polskich. W tym duchu prowadziłem rozmowy i uważam, że obecnie jest to jeden z najmocniejszych argumentów w naszym ręku, którym zmusimy Niemców do zgłoszenia i wydania naszym placówkom zagranicznym dzieci polskich” — relacjonował przedstawiciel Urzędu Głównego delegat MZO ds. Reparacji w październiku 1948 r., AAN, MZO, t. 522, s. 14. Ta polityka władz polskich nakładała się na opór władz brytyjskich przeciw wpuszczaniu dzieci, czyli osób nie pracujących, do swej strefy okupacyjnej.

wystarczyła na zestawienie pełnego transportu dzieci. Wówczas władze polskie przystąpią niezwłocznie do przygotowania i wysłania pociągu, który w drodze powrotnej zabierałby jednocześnie przygotowany transport dzieci polskich.

AAN, MZO, t. 522, s. 27-28.